

## Monika Fedorczuk: Bezrobocie rośnie wolno. Jednak coraz trudniej znaleźć nową pracę

data aktualizacji: 2020.07.24



**W okresie pandemii COVID-19 wśród bezrobotnych rośnie grupa osób zwolnionych z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy - rok temu było to 35,7 tys., w czerwcu br. - 52,3 tys. Mniej osób jest skreślanych z rejestru bezrobotnych w ciągu miesiąca - dla przykładu w czerwcu 2020 roku było to 91,6 tys. osób, podczas gdy rok wcześniej - 127,7 tys - mówi Monika Fedorczuk, ekspertka Konfederacji Lewiatan.**

Bezrobocie w czerwcu br. roku wyniosło 6,1 proc., co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0,1 pkt proc. W powiatowych urzędach pracy zarejestrowanych było 1 026,5 tys. osób, czyli o blisko 14, 8 tys. więcej niż miesiąc wcześniej - podał GUS.

W czerwcu zarejestrowało się w powiatowych urzędach pracy 106,4 tys. osób, co nie jest - w porównaniu z danymi historycznymi - jakimś znaczącym wynikiem. Rok temu, w analogicznym miesiącu, zarejestrowano 98,7 tys. osób. Podobna skala napływu bezrobotnych jak w czerwcu tego roku miała miejsce na przykład w maju rok temu - w powiatowych urzędach pracy zarejestrowało się wtedy 110,4 tys. osób.

**Znacząco spadła liczba ofert pracy, jakie trafiają do powiatowych urzędów pracy**, przy czym spadek dotyczył zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego - w czerwcu br. do powiatowych urzędów pracy trafiło 93,2 tys. ofert, a rok wcześniej w analogicznym miesiącu 103,1 tys.

*- Zmniejszenie się liczby osób, które wyrejestrowują się z powiatowych urzędów pracy, a także spadek ofert pracy wskazuje na rosnące trudności w znalezieniu zatrudnienia. Jeśli obecna różnica pomiędzy liczbą nowo zarejestrowanych, a osób tracących status bezrobotnego utrzyma się, a nawet po zakończeniu wsparcia z tarcz antykryzysowych, będzie się powiększać, to możemy mieć do czynienia ze stale rosnącym bezrobociem - analizuje ekspertka.*

**Publikacja GUS dostarcza nieco bardziej szczegółowych danych o zatrudnieniu i wynagrodzeniach w sektorze przedsiębiorstw.** Widać spadek zatrudnienia r/r z 6394 tys. do 6186 tys., najwięcej pracowników ubyło w przemyśle (113 tys.) i przetwórstwie (110 tys.). Są również branże, które zwiększyły zatrudnienie: informacja i komunikacja (wzrost o 7 tys.), dostawa wody, gospodarowanie ściekami i odpadami (wzrost o 2 tys.), gospodarka odpadami i odzysk surowców (wzrost o 2 tys.), magazynowanie i działalność wspomagająca transport (wzrost o 2 tys.), roboty budowlane specjalistyczne (wzrost o 1 tys.), transport lądowy i rurociągowy (1 tys. ). Wzrost zatrudnienia w tych branżach nie równoważy spadku liczby zatrudnionych w przemyśle i przetwórstwie, stąd zmniejszająca się liczba pracowników sektora przedsiębiorstw.

**Zdaniem Moniki Lewczuk, obecnie wielu przedsiębiorców czeka na dalszy rozwój sytuacji epidemicznej**, co niewątpliwie wpływa na możliwość prowadzenia działalności gospodarczej i na ogłoszenie planów rządu wpływających ewentualnie na koszty zatrudnienia.

*- Kondycja firm i polskiego rynku pracy, w tej chwili jeszcze dość stabilna, w dużej mierze będzie zależać od warunków działalności oraz - na co niestety mamy mniejszy wpływ - od dalszego rozwoju pandemii COVID-19, co wpływa znacząco na poziom konsumpcji indywidualnej i możliwości realizowania celów produkcyjnych i sprzedażowych - podsumowuje ekspertka.*

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/monika-fedorczyk-bezrobocie-rosnie-wolno-jednak-co,65734>